



SKAŁA



Czwarta Niedziela Wielkiego Postu

11 marca 2018

9 (375)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



NIEDZIELA LAETARE

OTO SŁOWO PANA

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (J 3, 16).

Czwarta Niedziela Wielkiego Postu, Niedziela Laetare – czas radości. Półmetek towarzyszenia Jezusowi w Jego męce poprzez własne umartwienia, postanowienia i posty. I właśnie dziś, kiedy możemy być już nieco zmęczeni kroceniem drogą Krzyża, Jezus uświadamia nam przyczynę swoich cierpień i naszych umartwień...

To MIŁOŚĆ!!!

Miłość Boga do grzesznika stała się przyczyną Chrystusowych cierpień, *bo tak Bóg umiłował świat*, a więc ludzkość, a więc grzeszników, a więc tak Bóg umiłował MNIE..., *że Syna swego Jednorodzonego dał...* z miłości do mnie i dla ratunku mojej duszy.

Jakże wielkie to szczęście i radość, skoro mogę właśnie dziś uświadczyć sobie ogrom miłości, jaką zostałem przez Boga ukochany.

Na tak wielką potęgę miłości nie mogę pozostać obojętny, a więc moje postanowienia wielkopostne, umartwienia, posty, modlitwy, jałmużny, nabożeństwa Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żali, moje

uczestnictwo w rekolekcjach, moja gorliwość, systematyczność i stałość w przyjmowaniu sakramentów świętych, moje kroczenie drogą świętości, to wszystko ma być moją odpowiedzią na miłość Pana Boga. Miłość moja odpowiedzią na miłość Zbawiciela... Tak więc nieustannie pragnę wzrastać, kochać i trwać przy moim umiłowanym Odkupicielu.

Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. (J 3, 14 – 15). Tu nie chodzi już jedynie o wypełnienie zapowiedzi i wywyższenie Chrystusa na Krzyżu, na Golgocie... On ma zostać wywyższony w moim sercu i w moim życiu. A zatem do dzieła... Niech moje i nasze codzienne praktyki pokutne i postne, nasze starania i wyrzeczenia staną się permanentnym wywyższaniem Jezusa w moim i Twoim sercu i życiu. Amen.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

11 marca 2018 - Czwarta Niedziela Wielkiego Postu
(J 2, 13-25)

12 marca 2018 - poniedziałek

Dzień powszedni

(J 4, 43-54)

Jezus odszedł z Samarii i udał się do Galilei. Jezus wprawdzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie, kiedy jednak przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, ponieważ widzieli wszystko, co uczynił w Jerozolimie w czasie świąt. I oni bowiem przybyli na święto. Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie przedtem przemienił wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. Jezus rzekł do niego: „Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie”. Powiedział do Niego urzędnik królewski: „Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko”. Rzekł do niego Jezus: „Idź, syn twój żyje”. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: „Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka”. Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: „Syn twój żyje”. I uwierzył on sam i całą jego rodzina. Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

13 marca 2018 - wtorek

Dzień powszedni

(J 5, 1-16)

Było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś jest przy Owczej Bramie sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: „Czy chcesz wyzdrowieć?” Odpowiedział Mu chory: „Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną”. Rzekł do niego Jezus: „Wstań, weź swoje nosze i chodź!” Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: „Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy”. On im odpowiedział: „Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź”. Pytali go więc: „Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?” Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: „Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło”. Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

14 marca 2018 - środa

Dzień powszedni

(J 5, 17-30)

Żydzi prześladowali Jezusa, ponieważ uzdrowił w szabat. Lecz Jezus im odpowiedział: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam”. Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłovali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. W odpowiedzi na to Jezus im mówił: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sędzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu! Nadchodzi

bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie do potępienia. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał”.

15 marca 2018 - czwartek

Dzień powszedni

(J 5, 17-30)

Jezus powiedział do Żydów: „Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. Wysłaście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdziwe. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wy nie uwierzyliście Temu, którego On posłał. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. Nie odbieram chwały od ludzi, ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to przyjęlibyście go. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to i Mnie wierzylibyście. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?”

16 marca 2018 - piątek

Dzień powszedni

(J 7, 1-2. 10. 25-30)

Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie. Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: „Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest”. A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: „I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdomówny jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał”. Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

17 marca 2018 - sobota

Dzień powszedni

(J 7, 40-53)

Wśród tłumów słuchających Jezusa odezwały się głosy: „Ten prawdziwie jest prorokiem”. Inni mówili: „To jest Mesjasz”. „Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?” I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszów, a ci rzekli do nich: „Czemu go nie pojмалиście?” Strażnicy odpowiedzieli: „Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek”. Odpowiedzieli im faryzeusze: „Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty”. Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: „Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw nie przesłucha i nie zbada, co on czyni?” Odpowiedzieli mu: „Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei”. I rozeszli się – każdy do swego domu.

NIEDZIELA LAETARE

- IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Laetare (łac. radować się) – nazwa IV Niedzieli Wielkiego Postu w roku liturgicznym. W tym dniu kapłan może sprawować Eucharystię w ornacie koloru różowego. Nazwa pochodzi od pierwszych słów antyfony na wejście (dawniej zwanej introitem) tejże Mszy: *Laetare, Ierusalem...* (Wesel się, Jeruzalem...). Kolor różowy to fiolet zmieszany z bielą, oznacza radość pośród pokuty, chwilę wytchnienia podczas utrapienia. Również ołtarz w tę jedną niedzielę Wielkiego Postu może być przystrojony kwiatami.

Wspomniany powyżej introit w całości brzmi następująco:

Laetare, Ierusalem, et convéntum fácte omnes qui dilígitis eam: gaudete cum letítia, qui in tristítia fuístis: ut exultétis et satiémmini ab ubéribus consolatiónis vestrae.

Laetátus sum in his quae dicta sunt mihi: in domum Dómini ibimus.

Co tłumaczy się w taki sposób (dosłownie):

Wesel się, Jeruzalem! A wszyscy, którzy ją miłujecie, śpieszcie tu gromadnie. Cieszcie się i weselcie, którzyście się smucili, radujcie się i nasycie się z piersi pociechy waszej.

Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pańskiego.

Bądź też tłumaczenie oficjalne:

Raduj się, Jerozolimo, zbierzcie się wszyscy, którzy ją kochacie. Cieszcie się, wy, którzy byliście smutni, weselcie się i nasycajcie u źródła waszej pociechy.

Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pana.

Jest jeszcze drugi dzień, kiedy kapłan sprawuje Eucharystię w różowym kolorze szat liturgicznych. Jest to trzecia Niedziela Adwentu (Gaudete).

Są to szczególne znaki „przepełnienia” okresu Adwentu lub Wielkiego Postu.

Wyjątkowe dni uświadomienia sobie, że czas oczekiwania się wypełnia i święta są coraz bliżej.

Niedziela Laetare jest zarazem dobrą okazją, aby dokonać pewnego podsumowania swojego zaangażowania w przeżywanie czasu Wielkiego Postu. Warto uczynić rachunek sumienia, jak wygląda wierność podjętym w Popielec postanowieniom wielkopostnym. Może warto byłoby odnowić i umocnić swoje umartwienia, posty, ograniczenie przyjemności bądź spędzania czasu przed telewizorem czy komputerem... Może na nowo zadbać o pogłębienie modlitwy codziennej, gorliwości i pobożności w przeżywaniu niedzielnej Eucharystii i Gorzkich Żali oraz piątkowych Dróg Krzyżowych. Ponownie sięgnąć po odłożony na półkę egzemplarz Pisma Świętego, aby także indywidualnie zagłębić się w rozważanie męki naszego

Pana i Zbawiciela, podjętej z tak wielkiej miłości do grzesznika, którym jestem. A wszystko to po to, abym wzrastał w miłości i gorliwości, abym walczył o swoją świętość w obcowaniu z Bogiem i bliźnimi. Wzrastając w gorliwości ducha, poprzez umartwienia ciała, mam możliwość walczyć ze swoimi wadami, słabościami, grzechami... Mam okazję do ofiarowania swoich wyrzeczeń w intencji innych osób, polecając je Panu Bogu w modlitwie i poście. Po co mam narzekać na kogoś, czy mu złorzeczyć? Skoro mogę w sposób Jezusowy podjąć i ofiarować post czy modlitwę w intencjach zagubionych grzeszników. Jezus pokazuje prawdziwą wartość umartwień i postów. *Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem.* (Mt 17, 21). Jest to najskuteczniejsza broń, na którą zwraca Jezus uwagę swoim uczniom w podejmowaniu walki z szatanem. A zatem nie banalizujmy czasu Wielkiego Postu, nie traćmy go, skoro połowa już za nami, ale wykorzystujmy okazję i szansę, jaką nam daje Boża Opatrzność na pogłębienie naszej wiary i miłości do Boga i bliźnich.

Bliskie jest królestwo Boże, nawracajmy się i wierźmy w Ewangelię...

ks. Konrad

BLIŻEJ LITURGII

Msza Święta krok po kroku – Liturgia eucharystyczna cz. 2

Modlitwa eucharystyczna stanowi centralną część celebracji eucharystycznej. Jej części to:

- prefacja poprzedzona dialogiem,
- aklamacja „Święty”,
- epikleza,
- opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii i przeistoczenie,
- anamneza,
- modlitwy wstawiennicze,
- doksologia końcowa.

Ze swej natury wymaga ona, by była odmawiana jedynie przez kapłana, a lud włączając się w nią słuchając w milczeniu lub wykonując formuły ustalone w Mszału (dialog przed prefacją, aklamacja Święty, aklamacja po przeistoczeniu i aklamacja Amen po końcowej doksologii). Począwszy od średniowiecza aż do soborowej reformy liturgicznej, ze względu na szacunek dla tej modlitwy, była ona odmawiana przez kapłana po cichu – w księgach liturgicznych polecano nawet odmawiać ją tak cicho, by nikt (nawet spośród stojących najbliżej ołtarza) nie mógł jej usłyszeć. Ze względu na szacunek dla tych modlitw zabronione jest w nich dokonywanie jakichkolwiek zmian.

Głównym tematem modlitwy eucharystycznej jest dziękczynienie za dzieło zbawienia, za wielkie rzeczy, których dokonał On w dziejach świata. Akcentuje ona nadto działanie Ducha Świętego i jedność Kościoła.

W aktualnie obowiązującym w Polsce wydaniu Mszału Rzymskiego (1986) znajduje się 10 modlitw eucharystycznych:

- **Pierwsza modlitwa eucharystyczna** zwana Kanonem Rzymskim, która jest najbardziej rozbudowaną spośród całego zbioru – wprowadzona została ona przez papieża Grzegorza Wielkiego i do 1968 r. była jedyną modlitwą eucharystyczną zawartą w Mszału; zalecana jest ona na niedziele, uroczystości i święta;

- **Druga modlitwa eucharystyczna** – jej tekst pochodzi z III w. i bywa nazywana modlitwą epoki męczenników, gdyż powstała w czasach największych przesładowań chrześcijan; można ją stosować bez ograniczeń; posiada własną prefację, którą można zastąpić innymi prefacjami;

- **Trzecia modlitwa Eucharystyczna** – jest nowym tekstem, wzorowanym na liturgii gallikańskiej; jest bardzo przejrzysta i bogata w treść, może być odmawiana bez ograniczeń tak w dni powszednie, jak i w niedziele, czy wspomnienia świętych, święta lub uroczystości całego roku liturgicznego;

- **Czwarta modlitwa eucharystyczna** – strukturą nawiązuje do wschodniej liturgii św. Bazylego; posiada stałą prefację, której nie można zastępować inną; jej wiodącym tematem jest historia zbawienia;

- **Piąta modlitwa eucharystyczna** – należy do nowych kompozycji; zawiera cztery wersje, z których każda ma własną prefację

i własną wersję fragmentu modlitw wstawienniczych;

- Dwie kolejne modlitwy eucharystyczne, to modlitwy eucharystyczne o tajemnicy pojednania, które posiadają własne prefacje; wiodącym tematem tychże modlitw jest dziękczynienie za dzieło pojednania, które dokonało się dzięki ofierze paschalnej Jezusa Chrystusa;

- Ostatnie trzy modlitwy eucharystyczne to modlitwy podczas Mszy św. z udziałem dzieci.

W modlitwach eucharystycznych 1,2,3 w polskim wydaniu Mszału Rzymskiego, znajdują się okolicznościowe wstawki na niedziele i uroczystości.

Dialog przed prefacją – jest stałą częścią Mszy św. Pochodzi on z czasów bardzo dawnych – istniał już w czasach św. Hipolita, a więc już w III w. Dialog ma na celu uświadamienie, czy też przypomnienie, że Lud Boży zgromadzony jest w obecności Pana. Natomiast w dalszej części zawiera zachętę do wzniesienia serc ku Bogu i do dziękczynienia. Wyraża on również fakt, że chociaż modlitwa eucharystyczna jest odmawiana tylko przez kapłana, to jednak nie jest jego prywatną modlitwą, lecz w modlitwę tę włącza się cały lud.

Prefacja – jest zmienną częścią Mszy św., poprzedzona dialogiem między kapłanem i wiernymi, stanowi pierwszą część modlitwy eucharystycznej. Obecny Mszał Rzymski dla diecezji polskich zawiera ponad 100 prefacji. Ich liczba na przestrzeni wieków ulegała zmianom. Pierwotnie było ich wiele (Sakramentarz z Werony zawierał ich np. 267). Bywało, że każdy formularz mszalny miał własną prefację. Ale z czasem ich liczba ulegała redukcji i po Soborze Trydenckim pozostało ich zaledwie 14. Obecne bogactwo ilości prefacji jest owocem przywrócenia do użytku dawnych tekstów, jak również stworzenia nowych – związanych z nowo wprowadzonymi obchodami liturgicznymi.

Prefacja ma na pierwszym miejscu charakter dziękczynny. Ponadto stanowi uwielbienie Boga oraz zawiera treści pouczające. Przedmiotem dziękczynienia, które w imieniu całego ludu Bożego recytuje lub odśpiewuje główny celebrans, jest dzieło zbawienia w ogólności lub jakiś jego aspekt – zależy to od danego obchodu liturgicznego.

Aklamacja Sanctus – jest stałą częścią modlitwy eucharystycznej i nie można jej zastąpić innym śpiewem chwalcym Boga. Tekst tej aklamacji jest przede wszystkim pochodzenia biblijnego. Początkowe wezwanie: Święty, Święty, Święty nawiązuje do hymnu serafinów z Księgi Izajasza (Iz 6,3). Następne części zawierają fragmenty okrzyków wznoszonych przy wjeździe Jezusa do Jerozolimy (Mt 21,9; J 12,13) oraz wersetu z Psalmu (Ps 118,26). To biblijne pochodzenie tekstu aklamacji jest jednym z argumentów za tym,

żeby nie zastępować jej innym śpiewem, by nie przedkładać innych śpiewów (choćby były one piękne) nad natchniony tekst Bożego Objawienia.

Epikleza konsekracyjna – jest prośbą skierowaną do Boga Ojca o zesłanie Ducha Świętego, aby uświęcił dary ofiarne i przemienił je w Ciało i Krew Chrystusa. Jej odmawianiu towarzyszy gest wyciągnięcia rąk nad darami ofiarnymi. Ten gest znany jest od czasów apostoelskich, często przybierał on formę nałożenia rąk i oznaczał udzielenie Ducha Świętego i Jego darów.

Wschodnia tradycja chrześcijańska przywiązywała wielką wagę do epiklezy. Wprowadzenie jej po soborowej reformie liturgicznej do liturgii Kościoła rzymskiego, jest wyrazem jedności chrześcijaństwa. We Mszy św. koncelebrowanej epiklezę odmawiają wspólnie wszyscy koncelebranci.

Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja (przeistoczenie) – stanowi centralny moment sprawowania Eucharystii. Na obrzęd ten składają się słowa wypowiedziane i czynności wykonane przez Jezusa Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy. W ten sposób Kościół jest posłuszny poleceniu Zbawiciela, aby sprawować tę Eucharystię na Jego pamiątkę.

Słowa konsekracji wymawiane są przez wszystkich koncelebrantów. Mszał w rubrykach podkreśla, by wypowiedziane one były głośno i wyraźnie, by w ten sposób podkreślić ich rangę.

W czasie przeistoczenia wierni przyjmują postawę klęczącą. Po ukazaniu konsekrowanych postaci – Ciała Chrystusa i kielicha z Krwią Pańską – główny celebrans przykłada, a koncelebranci kłaniają się głęboko. Zwykle też ukazaniu Ciała i Krwi Pańskiej towarzyszy dźwięk dzwonka lub gongu, który zwraca uwagę wiernych, by adorowali Najświętszy Sakrament, wpatrując się w Hostię i Kielich. W czasie uroczystych celebracji ukazaniu Ciała i Krwi Pańskiej towarzyszy okadzenie.

Na przestrzeni historii niekiedy obrzęd ukazania postaci eucharystycznych po przeistoczeniu przedłużano, aby dać wiernym okazję do adoracji Jezusa Chrystusa obecnego w swoim Ciele i swojej Krwi. Z czasem owo przedłużone ukazywanie Najświętszego Sakramentu oddzielono od sprawowania liturgii eucharystycznej i przybrało ono postać wystawienia Najświętszego Sakramentu w monstrancji.

Aklamacja po przeistoczeniu – jest odpowiednią wiernych, w której wyrażają swoją wiarę w obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Jest wyznaniem wiary w Ofiarę, którą złożył On na krzyżu, wyrazem wiary

ciąg dalszy na str. 12



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ XI

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Jakie jest oddziaływanie wywodzącej się z katolickiej nauki społecznej zasady solidarności w perspektywie międzynarodowej? Św. Jan Paweł II w encyklice „Sollicitudo rei socialis” pisze o „miłości preferencyjnej na rzecz ubogich”, która „odnosi się do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr” (wszystkie cytaty z „Sollicitudo rei socialis”).

„Dobra tego świata zostały pierwotnie przeznaczone dla wszystkich. Prawo do własności prywatnej jest słuszne i konieczne, ale tej zasady nie niweczy.”

W tym kontekście Jan Paweł II przypomina zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr: „Dobra tego świata zostały pierwotnie przeznaczone dla wszystkich. Prawo do własności prywatnej jest słuszne i konieczne, ale tej zasady nie niweczy. Cięży bowiem na własności «hipoteka społeczna», czyli uznaje się jako jej wewnętrzną właściwość funkcję społeczną, mającą swoją podstawę i uzasadnienie właśnie w zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr.”

Zasada solidarności w perspektywie międzynarodowej musi dotyczyć „wielkich rzesz głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej, a nade wszystko niemających nadziei na lepszą przyszłość; nie można nie brać pod uwagę istnienia tych rzeczywistości. Niezauważenie ich oznaczałoby upodobnienie się do «bogatego smakosza», który udawał, że nie dostrzega żebraka Łazarza leżącego u bramy jego pałacu”. Ojciec Święty przypomina, że „ludzie odpowiedzialni za narody i za instytucje międzynarodowe, którzy w swoich planach powinni uwzględniać w pierwszym rzędzie prawdziwy wymiar ludzki, nie mogą zapominać o dawaniu pierwszeństwa zjawisku rosnącego ubóstwa”.

Jan Paweł II zdaje się być równie sceptyczny wobec działań instytucji międzynarodowych na rzecz ubogich, co jego następca Franciszek, a w każdym razie daleki od optymizmu bł. Pawła VI, do którego encykliki „Populorum progressio” z 1967 r. w „Sollicitudo rei socialis” wielokrotnie nawiązuje: „Organizacje międzynarodowe, według dość powszechnej opinii, zdają się być w takim stadium, w którym mechanizmy ich funkcjonowania, koszty i skuteczność działania wymagają ponownej dokładnej rewizji i ewentualnej korektury. [...] Istniejące instytucje i organi-

zacje dobrze działały na rzecz ludów, jednak ludzkość, stojąca wobec nowego i trudniejszego etapu prawdziwego rozwoju, potrzebuje dzisiaj wyższego stopnia zorganizowania na płaszczyźnie międzynarodowej w służbie społeczeństwu, systemom gospodarczym i kulturom na całym świecie.”

Realizacja zasady solidarności nie

„Każdy kraj winien działać według własnej odpowiedzialności, bez oczekiwania wszystkiego od krajów bardziej uprzywilejowanych i współpracując z innymi krajami znajdującymi się w takiej samej jak one sytuacji. Każdy winien odkryć i jak najlepiej wykorzystać przestrzeń własnej wolności. Każdy powinien zdobywać się na podejmowanie inicjatyw odpowiadających potrzebom własnego społeczeństwa.”

jest możliwa bez zasady pomocniczości: „Rozwój domaga się nade wszystko ducha inicjatywy od samych zainteresowanych krajów. Każdy z nich winien działać według własnej odpowiedzialności, bez oczekiwania wszystkiego od krajów bardziej uprzywilejowanych i współpracując z innymi krajami znajdującymi się w takiej samej jak one sytuacji. Każdy kraj winien odkryć i jak najlepiej wykorzystać przestrzeń własnej wolności. Każdy powinien zdobywać się na podejmowanie inicjatyw odpowiadających potrzebom

własnego społeczeństwa. Każdy z tych krajów winien być świadom prawdziwych potrzeb oraz tego, że ma prawo i obowiązek szukania rozwiązań. Rozwój ludów zaczyna się i znajduje najodpowiedniejsze urzeczywistnienie w zaangażowaniu się każdego narodu na rzecz własnego rozwoju we współpracy z innymi. [...] Aby wejść na tę drogę, narody same powinny określić własne priorytety i dobrze rozpoznać swoje potrzeby stosownie do konkretnych warunków ludności, środowiska geograficznego i własnych tradycji kulturowych.”

Solidarności i miłości nie da się jednak oddzielić od polityki: „Nie można w zaangażowaniu na rzecz ubogich pomijać owej szczególnej formy ubóstwa, jaką jest pozbawienie osoby ludzkiej podstawowych praw, w szczególności prawa do wolności religijnej, a także prawa do inicjatywy gospodarczej.” Dalej Jan Paweł II naucza: „Ważne jest, aby narody na drodze rozwoju popierały samopotwierdzenie się każdego obywatela poprzez dostęp do wyższej kultury i swobodnego przepływu informacji. Wszystko, co mogłoby sprzyjać alfabetyzacji i podstawowemu

wykształceniu, które ją pogłębia i uzupełnia, jak proponowała encyklika «Populorum progressio» - dalekie jeszcze od urzeczywistnienia w tyłu częściach świata - jest bezpośrednim wkładem w prawdziwy rozwój. [...] Inne narody potrzebują reformy niektórych niesprawiedliwych struktur, a zwłaszcza własnych instytucji politycznych, aby zastąpić rządy zdeprawowane, dyktatorskie czy autorytarne rządami demokratycznymi i dopuszczającymi uczestnictwo.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY BISKUP WŁADYSŁAW GORAL

Biskup Władysław Goral był kapłanem bardzo aktywnym społecznie. Chętnie wspierał ubogich. Zmarł w do dziś niewyjaśnionych okolicznościach w niemieckim obozie koncentracyjnym po pięciu latach przetrzymywania w pojedynczej celi. Ksiądz Dominik Maj, były więzień obozu, nazwał biskupa Władysława wyznawcą, męczennikiem i pustelnikiem XX wieku.

Urodził się 1 maja 1898 roku w Stoczku koło Krasienina, w powiecie lubartowskim. Jego rodzice Kajetan i Julianna z domu Zielińska byli rolnikami. Ukończył szkołę powszechną w Nasutowie. „W pamięci rodziny pozostawał zawsze pogodnym cichym chłopcem, który kiedy tylko mógł, biegał do parafialnego kościoła w Dysie, gdzie był ochrzczony i przyjął I Komunię Świętą”. Naukę kontynuował w Lubartowie, a następnie w gimnazjum w Lublinie.

Po zdaniu matury w 1916 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. Po otrzymaniu święceń diakonatu - już w wolnej Polsce został skierowany na dalsze studia filozoficzne do Rzymu. 18 grudnia 1920 roku w arcybazylice pw. św. Jana na Lateranie Władysław Goral przyjął święcenia kapłańskie. W 1922 roku na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim obronił rozprawę doktorską z zakresu filozofii, a w latach 1923-1924 na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim kontynuował studia teologiczne, zakończone zdobyciem licencjatu z teologii.

W 1926 roku wrócił do Lublina i objął stanowisko profesorskie w rodzimym Seminarium Duchownym, gdzie wykładał m.in. metafizykę, kosmologię, logikę, ontologię i apologetykę oraz teologię fundamentalną. Był redaktorem „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich”

oraz kurialnym cenzorem książek religijnych. Prezesował diecezjalnemu Związkowi Kapłanów „Unitas”. Z jego inicjatywy powstał w Lublinie dom dla księży emerytów oraz w Krężnicy Jarej dom Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytek). Ks. Goral chętnie pracował wśród robotników oraz ubogich. Żył skromnie, niektórzy uważali, że wręcz ubogo. Jego współpracownicy wspominali, że któreś zimy przyszedł do niego biedak w lichym ubraniu. Biskup nie miał nic oprócz swojego płaszcza, którego nie zawahał się oddać.

Był wiecznie pogrążony w modlitwie i oddany kultowi Najświętszego Sakramentu.

10 sierpnia 1938 roku Pius XI mianował ks. Władysława Gorala biskupem tytularnym Melońskim w Izaurii oraz sufraganiem, czyli biskupem pomocniczym rodzimej diecezji lubelskiej. Do jego zadań należało m.in. wspomaganie Akcji Katolickiej, wizytowanie szkół oraz więźniów na zamku lubelskim.

Po wybuchu II wojny światowej Lublin został przez Niemców włączony do Generalnego Gubernatorstwa dla okupowanych ziem polskich. Biskup Goral zaangażował się w rodzący się ruch oporu. W jednej z gazetek podziemnych napisał: „Wojna jeszcze trwa, ale Polska nie zginęła i nie zginie”. Niebawem po raz pierwszy był przesłuchiwany przez Gestapo. Mimo licznych ostrzeżeń nie opuścił miasta.

W ramach „Akcji Inteligencja” (planu fizycznej likwidacji polskiej inteligencji) 7 listopada 1939 roku Niemcy aresztowali biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana, jego sufragana Władysława Gorala oraz 11 innych duchownych i przewieźli ich na zamek lubelski. Po 10 dniach na mocy wyroku doraźnego



„sądu”, bez prawa do obrony, zostali oni skazani przez Niemców na śmierć przez rozstrzelanie. Na skutek interwencji Stolicy Apostolskiej karę zamieniono na dożywocie. 3 grudnia 1939 roku wszystkich skazańców przewieziono do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen. Jako więzień szczególnie niebezpieczny ks. Władysław został izolowany od innych współwięźniów. Trafił do pojedynczej celi betonowej bunkra podobozu Zellenbau, stanowiącego w obrębie obozu sektor specjalny. Tam zachorował na szkorbut. W celi dużo się modlił. Jediną formą jego kontaktu ze światem były listy, które pomimo niemieckiej cenzury dawały namiastkę kontaktu z rodziną. Ostatni zachowany list napisał w lutym 1945 roku.

Nie znamy dokładnej daty śmierci biskupa Władysława Gorala - niektórzy wymieniają luty, inni kwiecień 1945 roku, kiedy nastąpiła ewakuacja obozu Sachsenhausen. 22 kwietnia 1945 roku do obozu weszli Rosjanie i oddziały wojska polskiego. I tę datę przyjmuje się jako datę jego śmierci.

13 czerwca 1999 roku św. Jan Paweł II wyniósł Władysława do chwały ołtarzy w gronie 108 błogosławionych polskich męczenników z lat II wojny światowej.

Joanna Matkowska

ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE

Rekolekcje Wielkopostne *18 III - 21 III 2018*

Niedziela 18.III

- 7.00 nauka ogólna
- 8.30 nauka ogólna
- 10.00 nauka dla ogólna
- 11.30 nauka dla dzieci
- 13.00 nauka ogólna
- 16.00 nauka ogólna
- 17.00 Gorzkie Żale z nauką pasywną
- 18.00 nauka ogólna
- 20.00 nauka dla młodzieży i studentów

Poniedziałek 19.III

Wtorek 20.III

Środa 21.III

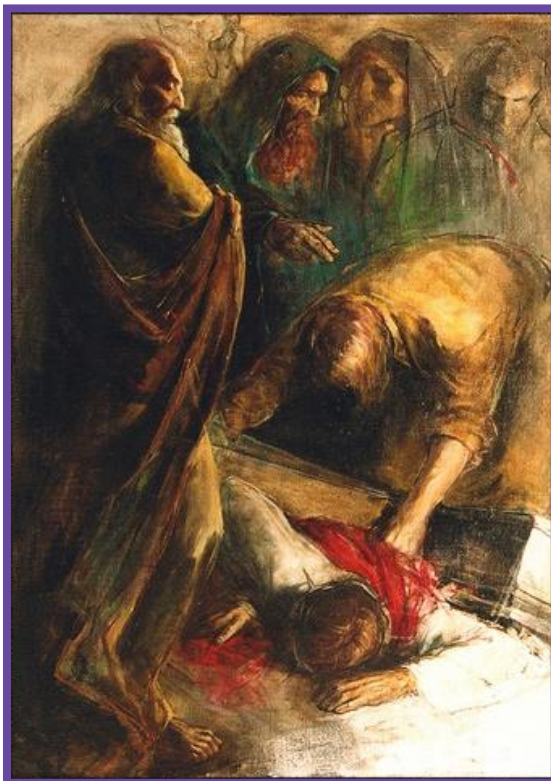
- 10.00 nauka ogólna
- 18.00 nauka ogólna
- 20.00 nauka dla młodzieży i studentów

spowiedź: Wtorek od 9.30 i od 17.15
Środa od 9.30 i od 17.30

Nauki wygłosi O. Marek Kowalski OSPPE

KOCHAJ ZA DARMO

ROZWAŻANIA DROGI KRZYŻOWEJ



STACJA IX. NAJBLIŻEJ ZIEMI

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Wydawało się, że wszystko mam i wszystko wiem.
Świat obiecywał wygodne życie
i prostą drogę.
Uwierzyłam!!!

A tu, kolejny upadek.
Bardzo bolesny i wstydlivy.
Powaliły mnie moje grzechy...

Kłamstwo, choć w pięknych szatach, dalej jest kłam-
stwem.
Udawana miłość, niszczy tę prawdziwą.
Kłótnie, obmowy, zazdrość, nienawiść
nie pozwalają powstać.

Wokół tyle ludzi.
Patrzę, wytykają palcami, śmieją się.
Mało kto zrozumie, pomoże, poda rękę.
Wstań proszę, podnieś się...
Jezus rozumie, że trzecie i kolejne upadki
są zawsze najcięższe.

Rozejrzyj się, zobacz ile wokół miłości.
Ona daje siłę i pozwala powstawać.
Uczy codziennie, cierpliwie zaczynać od nowa...

STACJA X. NAGOŚĆ

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Patrzcie, Bóg jest nagi.
Zabrali mu wszystko a On całe bogactwo
ukrył w sercu.
Wstydliva to stacja...

Nagość krzyczy z naszych domów,
wygląda z witryn sklepowych,
uśmiecha się z filmów i gazet.
Coraz więcej zdrad,
połamanych miłości,
rozbitych rodzin i poranionych serc.

Co za czasy!
Dzisiaj tak łatwo się rozebrać,
otworzyć wnętrze,
ukraść świętość,
zranić...

Wstydzimy się czystej miłości,
wierności i wrażliwości.
Dzisiaj wstyd się wstydzić!

Jezu, swoją miłością
okryj nasze nagie, poranione człowieczeństwo.

STACJA XI. UKRZYŻOWANIE

Dziwny jest ten świat i dziwni są ludzie.
I my dziwni jesteśmy...

Zatrzymaj się,
zapomnij na chwilę o pracy, szkole, kłopotach.
Zapomnij o racie kredytu, zepsutym samochodzie,
zakupach, remoncie
czy planach na wakacje.

Ukrzyżowano Boga!
Do krzyża przybito największą Miłość!!!
Pytasz, kto to zrobił???
Ja... Ty... My...

Wciąż od nowa krzyżujemy Jezusa
żyjąc w swoim wygodnym świecie.
Współczesne gwoździe to codzienne grzechy.
Obojętność, brak czasu, zimne serca,
nie wiara, nie nadzieja i nie kochanie...

Dokąd prowadzi nasza droga?

Ukrzyżowany Bóg
po raz kolejny płacze nad światem.
Nade mną i nad Tobą
też...

Autor tekstu Noemi Joanna Zasada

Z HISTORII PARAFII

niedziela, 15 stycznia 2012

Po wieczornej Mszy św. odbył się koncert chóru Kanon kierowanego przez naszą parafiankę Izabelę Białecką. Pani Izabela jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie i Państwowej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza w Katowicach (klasa śpiewu solowego - sopran). W roku ubiegłym rozpoczęła naukę na Uniwersytecie Muzycznym F. Chopina w Warszawie. Tworzy podkłady muzyczne, komponuje. Ma piękny głos. Od 2009 roku jest dyrygentem chóru Kanon Okęckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a od 2010 także instruktorem dziecięcego zespołu wokalnego w Bemowskim Centrum Kultury Art-Bem.

Ci parafianie, którzy pozostali na koncercie chóru Kanon Okęckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z przyjemnością wysłuchali kolęd, *White Christmas*, *Dormi, dormi, sogna, piccolo amor mio*. Na zakończenie zaś w programie znalazł się *Marsz niewolników* z opery *Nabucco* Giuseppe Verdiego. Ks. Proboszcz dziękując za ten wzruszający występ wyraził nadzieję, że będziemy mieli możliwość wysłuchania kolejnych koncertów chóru Kanon.

Dopisek z 2018: Izabela Białecką w 2016 r. skończyła z wyróżnieniem wokalistykę na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina. Koncertuje. W 2017 roku prezentowała Pieśni Feliksa Nowowiejskiego na XXVII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Sakralnej w katedrze św. Jana. Jest też instruktorem w Bemowskim Centrum Kultury.

niedziela, 22 stycznia 2012

Podczas wieczornej Mszy św. wystąpił chór Bemcanto. Następnie odbył się koncert kolęd w jego wykonaniu. Parafianie nie byli biernymi słuchaczami, ale chętnie śpiewali razem z chórem.

niedziela, 27 maja 2012

Po Mszach św. można było zwiedzać wnętrze budowanej świątyni i ocenić postępy prac jeszcze przed położeniem sklepienia. Pani Maria Wróblewska udzielała informacji na temat budowy.



Mirosława Pałaszewska

foto: Izabela Białecką

MAŁE CO NIECO

RYŻ ZAPIEKANY Z JABŁKIEM

Sezon na rozmaite infekcje w pełni, więc ostatnio spędziłam tydzień w domu z chorym dzieckiem. A która matka nie spełnia wtedy wszystkich zachcianek swojej pociechy? Dziś proponuję zatem coś na słodko.

Składniki: 1 szklanka ryżu, 0,5 l mleka, 4 duże jabłka (2 renety i 2 słodkie jabłka), 1 łyżka masła do smażenia + 1 do smarowania naczynia żaroodpornego, 1 łyżeczka cynamonu, cukier, 150 g śmietany, 1 torebka cukru z prawdziwą wanilią



Ryż wsypać do garnka i zalać mlekiem z dodatkiem 2 łyżeczek cukru. Gotować na niewielkim płomieniu metodą risotta, cały czas mieszając, do momentu aż ryż wchłonie mleko i będzie całkiem miękki (ok. 20 min.). W razie potrzeby dodać więcej mleka.

Jabłka umyć, obrać ze skórki, pokroić na niewielkie kawałki i usmażyć na maśle do momentu, aż zaczną się rozpadać. Wówczas rozgnieść tłuczkiem do ziemniaków lub widelcem. Nie muszą być rozgniecione na papkę, ja lubię także nieco większe kawałki. Dodać cynamon oraz cukier do smaku i całość wymieszać.

Śmietanę rozmieszać z cukrem z wanilią.

Naczynie żaroodporne nasmarować masłem. Przełożyć do niego połowę ryżu, następnie ułożyć na nim jabłko i przykryć drugą warstwą ryżu. Na wierzchu rozprowadzić śmietanę z wanilią.

Piec w piekarniku pod przykryciem przez ok. 20 min. w temperaturze 180°C. Można podawać z dodatkiem plasterków pieczonego jabłka.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikzkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

12-18 marca, Art.Bem, wstęp wolny

Tydzień węgierski na Bemowie: wystawa poświęcona historii książki Ferenc Molnára „Chłopcy z placu Broni”

12 marca, godz. 19.30, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, ul. Powstańców Śląskich 44, wstęp wolny „Nepal: Podróż na Wschód”

16 marca, godz. 18.00, sala koncertowa Art.Bem

Tydzień węgierski na Bemowie: pokaz filmu fabularnego „Moja matka i inni wariaci z rodziny” (w jednej z głównych ról 100-letnia Danuta Szaflarska)

17 marca, godz. 12.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny (zapisy)

Warsztaty tańca irlandzkiego z Damienem Doherty - solistą irlandzkiej grupy tanecznej „Lord of the Dance”

17 marca, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (ulgowe 15 zł)

Koncert zespołu Shannon i występ Damiena Doherty

18 marca, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Bajka o gajowym Chrobotku” - teatralny poranek bajkowy

18 marca, godz. 15.00, sala koncertowa Art.Bem

Tydzień węgierski na Bemowie: pokaz filmu animowanego dla dzieci „Miasto kotów”

INTENCJE MSZALNE

12. 03 – poniedziałek:

7.00: śp. Michał Kowalak – 15 greg.
 7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 14 greg.
 7.30: o potrzebne łaski, pokój serca, umocnienie dla Justyny
 za wstawiennictwem Matki Bożej, św. Józefa, św. Jana Pawła II,
 św. Charbela i św. Faustyny
 18.00: w int. zmarłych

13. 03 – wtorek:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 15 greg.
 7.00: śp. Stefan i Julianna Sas
 7.00: śp. Krystyna Krystosik w dniu imienin
 7.30: śp. Helena – 2 r.śm., Wacław i Marek Rutkowsy, Adam Petreżycki,
 c.r. Rutkowskich
 7.30: śp. Kazimierz – 5 r.śm.
 7.30: śp. Michał Kowalak – 16 greg.
 18.00: śp. Jan Maliszewski – 15 r.śm.

14. 03 – środa:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 16 greg.
 7.30:
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

15. 03 – czwartek:

7.00: śp. Teresa Pawlak
 7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 17 greg.
 7.30: śp. Bolesław – 61 r.śm., c.r. Stępniewskich i Bonieckich
 18.00: śp. Michał Kowalak – 18 greg.

16. 03 – piątek:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 18 greg.
 7.30:
 18.00: śp. Michał Kowalak – 19 greg.

17. 03 – sobota:

7.00: śp. Jan Adam Bąkała – 19 greg.
 7.00: o Boże błog., potrzebne łaski dla Antosia z okazji 1 r. urodzin
 7.30: śp. Michał Kowalak – 20 greg.
 18.00: śp. Zbigniew Erdman

18. 03 – niedziela:

7.00: śp. Wojciech Baranowski – 3 r.śm.
 8.30: śp. Andrzej Chmielewski
 10.00: śp. Stanisława i Feliks – 23 r.śm., Antonina i Franciszek Kobylński
 11.30: śp. Jan Adam Bąkała – 20 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Jerzy Maciejewski – 6 r.śm. oraz dziękczynna za dar życia z
 prośbą o Boże błog. i potrzebne łaski dla Józia Stefanka
 (jego prawnuka) z okazji imienin
 18.00: śp. Michał Kowalak – 21 r.śm.
 20.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Bożej
 i św. Józefa dla Marty Grzywacz z okazji 19 urodzin

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych
 pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski
Koło Żywego Różańca
 I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz
Kręgi Domowego Kościoła
 - spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek.wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenti)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, Pan Jezus objawia nam, że Jego przyjście na świat jest wyrazem miłości Ojca do nas, a Jego wywyższenie na krzyżu stanie się dla nas źródłem zbawienia. Mimo że zbliża się już czas pasji Chrystusa, radujemy się, że zbliża się dla nas czas odkupienia.

2. Dziś jeszcze nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym o g. 17.00.

3. Jutro o godz. 18.00 Msza św. wypominkowa. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17.30.

4. W najbliższy piątek 16 marca, nabożeństwo Drogi Krzyżowej: o godz. 17.00 z udziałem dzieci, **o godz. 19.00 Droga Krzyżowa ulicami naszego osiedla** nie będzie zatem nabożeństwa Adoracji Krzyża o godz. 20.00.

5. Za tydzień 18 marca rozpoczniemy w naszej parafii **re-kolekcje wielkopostne. Poprowadzi je paulin o. Marek Ko-**

walski. Szczegółowy program jest umieszczony na plakacie na drzwiach świątyni, na stronie internetowej i w tygodniku „Skała”.

6. Święto Papieskie w 5 rocznicę wyboru Papieża Franciszka na Stolicę Św. Piotra w tym roku wypada we wtorek 13 marca Tego dnia, o godz. 17.30, w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie zostanie odprawiona Msza Św. koncelebrowana z udziałem Episkopatu Polski w intencji Jego Świątobliwości Papieża Franciszka, której będzie przewodniczył Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Salvatore Pennacchio. Otoczmy w tym dniu Ojca Świętego i wszystkie jego dzieła naszymi serdecznymi modlitwami.

7. Bóg zapłać za ofiary złożone na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

BLIŻEJ LITURGII

ciąg dalszy ze str. 4

w Jego zmartwychwstanie i oczekiwania Jego powtórnego, chwalebnego przyjścia. Aktualnie w Mszałe Rzymskim znajdują się cztery aklamacje do wyboru. Ten element liturgii został wprowadzony po Soborze Watykańskim II.

Anamneza – to część modlitwy eucharystycznej odmawiana po przeistoczeniu i po aklamacji ludu. Zawiera ona wspomnienie misterium Chrystusa – Jego śmierci i zmartwychwstania oraz wejścia do chwały.

Modlitwy wstawiennicze – to prośby nie tylko w intencji wspólnoty lokalnej, ale w intencji Kościoła powszechnego. Istotą tego jest podkreślenie, że Msza św. nie jest sprawą prywatną celebry, ani też nie jest sprawą jedynie tych, którzy w niej aktualnie uczestniczą, ale że Eucharystia zawsze sprawowana jest w łączności z całym Kościołem,

zarówno z jego członkami pielgrzymującymi na ziemi, jak i z tymi, którzy umarli i uczestniczą w owocach Odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

Wyrazem tego, iż liturgia eucharystyczna sprawowana jest w łączności ze wspólnotą Kościoła powszechnego jest to, iż modlitwy wstawiennicze zawierają modlitwy w następujących intencjach: w intencji całego Kościoła, papieża, miejscowego biskupa, stosownie do okoliczności (jeśli w czasie Mszy ma miejsce udzielenie sakramentu) w intencji nowo ochrzczonych, bierzmowanych, nowożeńców czy też nowowyświęconych kapłanów, w intencji wszystkich zmarłych – nadto w Mszy odprawianej za jednego zmarłego można wykorzystać specjalną formułę oraz na koniec w intencji wszystkich żyjących.

Doksologia końcowa – kończy modlitwę eucharystyczną. Jak każda doksologia, stanowi ona wysławianie chwały Boga na zakończenie modlitwy. We wszystkich modlitwach eucharystycznych jej tekst jest taki sam. Znajdujący się obecnie w mszałe tekst jest tekstem bardzo tradycyjnym, gdyż znany był już w III w. i znajduje się w kanonie Hipolita Rzymskiego.

Na tę doksologię zgromadzeni wierni odpowiadają Amen. Tym jednym słowem lud przyjmuje jako swoją modlitwę to wszystko, co zostało wypowiedziane podczas modlitwy eucharystycznej.

ks. Rafał Łaskawski

Zapowiedzi:

Krzysztof Wrona – kawaler z par. tutejszej i **Renata Teresa Dziuba** – panna z par. Opieki Matki Bożej Bolesnej w Nowym Mieście

Hubert Łukasz Sztaba – kawaler i **Katarzyna Anna Godlewska** – panna, oboje z par. tutejszej

Michał Skalski – kawaler i **Klaudia Dobrowolska** – panna, oboje z par. tutejszej

Michał Tomasz Wojtas – kawaler z par. św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie i **Dagmara Anna Krużyńska** – panna z par. Objawienia Pańskiego w Bliznem

Karol Franciszek Burno – kawaler z par. Przemienienia Pańskiego w Garwolinie i **Agnieszka Karczmarczyk** – panna z par. tutejszej

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl